



Burek Antoni plut.

Do niewoli dostaliśmy się w Trzebowli dnia 18 września 1939 r. o godzinie 11 podczas marszu. Po wybrojeniu bobrowicy eskortowali nas do Tarnopola na dworzec kolejowy tam usiedliśmy do pociągu i zawieźli nas do Podwołoczysk. Z Podwołoczysk eskortowali nas za granicę do Porobchini. Stamtąd do Nowogrodu następnie do Marganeca.

Tam przydzielono mnie do pracy w kopalni. W dniu 24 XII. 1939 r. w ilii Boriego Nowodżennia przy obrotach nie przeszedł na pracę N. K. W. D. wybrali 70 ludzi jako buntowśrępków i zamknęli nas do trojki i obstawili nas kietniczym o godz. 19^{te} karspiem. Nolede w tym wypadku 20 kietniczy i zabrali 48 na awersta rajetoniem buty awerst były na cementowej prasobce bez okien i trzymano nas przez dobre.

Na drugi dzień zabrano nas do więzienia tam dawano nam 400 gr. chleba i war zupy ciurianej dobre. Wszyce dostaliśmy eskortu. Wnie b nacy brano na szelstwo i wyrywano od polskich mordow i od polskich szwin. Dnia 22 maja 1940 r. wywieźli nas na zupier Archangielska obłose i 3 polonje. Tam rajeto nas do pracy w terie. Budowaliśmy teri kielisowy jarosci była ciěrko bo trzeba było sronne ułpitielie ja niemugtem nawet prot normy wyrobie bochobite i kijabr bo miatem nogi cale popuchnizte od eskortu 8 zlebow mi wypleciate, z dremnych zupow, a tak zawrze strzymywatem 12 nocet zupy i 300 gr. chleba. Praca była 12 godzin na dobre jak normy nie odrebil to trzymali do godziny

18^{ty}, nieraz dostatem krotka od komwojenta
za nie wyrobiamie rowniny.

Dnia 16 lipca 1941 r. w ruzce od jechalismy
do Talicz s samogid do Tocka gdzie obrzymateli
przydrzet w 7 pułku artylerii.

Rusok Antoni J. K.